

## PRZEMIANY W STRUKTURZE AGRARNEJ ROLNICTWA SZWEDZKIEGO

O. Gulbrandsen (Szwecja), *Strukturömvandlingen i jordbruket*, Upsala 1957. Industriens Utredningsinstitut.

### Streszczenie

#### 1. WIELKOŚĆ GOSPODARSTWA JAKO PODSTAWOWY PROBLEM ROLNICTWA SZWEDZKIEGO

Po trudnościach aprowizacyjnych, które przeżyła Szwecja w okresie drugiej wojny światowej, polityka rolna tego kraju bezpośrednio po zakończeniu wojny została nastawiona na możliwie duże uniezależnienie się od importu.

Jednak już pewien wzrost produkcji po wojnie, przerastający tempo wzrostu spożycia krajowych płodów rolnych (przy rosnących trudnościach ich eksportu) spowodował konieczność ochrony rolnictwa przed spadkiem cen artykułów rolniczych drogą szeregu zabiegów subwencyjnych. Zabiegi te pochłaniały znaczne środki będące dobrokiem całego społeczeństwa. Dlatego też coraz wyraźniej wysuwała się na pierwszy plan sprawa podniesienia rentowności rolnictwa szwedzkiego nie w sposób sztuczny, lecz przez możliwie najbardziej celowe zgranie czynników produkcji: pracy, środków produkcji i ziemi, oraz uzyskanie pomiędzy nimi takiej proporcji, przy której rentowność warsztatu rolnego zostanie najlepiej zapewniona. Wobec tego, że manewrowanie tymi czynnikami produkcji jest w znacznej mierze uzależnione od wielkości obszarowej warsztatu rolnego, zwrócono w okresie powojennym baczną uwagę na konieczność takiej przemiany w dotychczasowej strukturze agrarnej rolnictwa szwedzkiego, przy której oprze się ona na warsztatach rolnych o rozmiarach zapewniających w

obecnych warunkach największą rentowność. Jako ogólną przesłankę przyjmuje się pełne zatrudnienie ludności kraju.

W stosunku do schyłku lat trzydziestych produkcja rolnictwa szwedzkiego zwiększyła się w początku lat pięćdziesiątych o 10—15%. W tym też tempie zwiększyła się ilość ludności, a spożycie wzrosło mniej więcej o 25% (wzrosło głównie krajowe zapotrzebowanie warzyw, owoców i ryb, co pociągnęło za sobą wzrost ich importu). Mówiąc o zapotrzebowaniu produktów spożywczych obliczanym w kaloriach, należy stwierdzić, że znajduje ono pokrycie w krajowej produkcji. Nie bez znaczenia dla rozmiarów zapotrzebowania płodów rolnych jest wzrost spożycia przetworów zwierzęcych, wymagających zużycia na ich wytworzenie dużych ilości produktów roślinnych. Należy dodać, że przy tym przetwarzaniu następuje duże marnotrawstwo jednostek energetycznych,

Biorąc pod uwagę wszystkie te momenty jak i zmiany w poziomie cen płodów rolnych, można wysunąć tezę roboczą, że przy obecnym tempie zmniejszania się zapotrzebowania kalorii w dziennej racji żywieniowej (wobec zastępowania ciężkiej pracy fizycznej pracą umysłową, związaną z kierowaniem maszynami), należy się liczyć ze spadkiem co roku o 1% zapotrzebowania kalorii niezbędnych w żywieniu

niu ludności Szwecji. Pomimo wzrostu o 1% rocznie części spożycia przypadającej na produkty zwierzęce, przy wzroście rocznym ludności o 0,4%, prowadzić to będzie ostatecznie do zmniejszenia się zapotrzebowania krajowych artykułów rolniczych o 0,1 do 0,2% rocznie. Trudno przewidywać w niedalekim czasie zmiany tej tendencji i dlatego też kłopoty przy zbyciu płodów rolnych na rynku krajowym, chociaż nie powinny zbyt szybko narastać, nie mogą jednak zniknąć.

W tych warunkach duże znaczenie ma eksport tych płodów rolnych, które są w nadmiarze. Do poważnych rynków mogących odbierać szwedzkie nadwyżki na omawianym odcinku należą szeregi krajów Europy Zachodniej. Istnieje możliwość eksportu do nich różnych produktów hodowlanych, a przede wszystkim masła. Trzeba jednak pamiętać, że własna produkcja hodowlana, a przede wszystkim produkcja mleka i jego przetworów, szybko rozwija się w tych krajach i dlatego też na dłuższą metę trudno liczyć na to, by rynek zachował swą dotychczasową pojemność.

W związku z tym staje się konieczne stopniowe przestawienie szwedzkiego eksportu płodów rolnych na inne produkty hodowlane niż przetwory mleczne, a przede wszystkim na produkcję roślinną i jej przetwory. W kierunku rozbudowy tej ostatniej idą wyraźnie od drugiej wojny światowej większe gospodarstwa rolne, natomiast jest rzeczą mało prawdopodobną, by w kierunku rozbudowy produkcji roślinnej mogły pójść również drobne warsztaty. Należy sobie jednak zdawać sprawę, że zarówno na odcinku światowej produkcji hodowlanej jak i roślinnej trzeba liczyć się ze zniżkową tendencją cen, a więc i z tym, iż eksport ze Szwecji będzie musiał odbywać się po cenach niższych, niż krajowe. Wobec tego, że nie ma podstaw do przypuszczenia, iż będą wypłacane duże subwencje eksportowe, trzeba z góry założyć szereg trudności przy eksporcie po cenach opłacalnych i byłoby rzeczą błędną szukać w eksporcie łatwego wyj-

ścia dla trudności piętrzących się przed rolnictwem szwedzkim. W każdym razie zachowanie zdolności eksportowej rolnictwa szwedzkiego łączy się ściśle ze sprawą obniżenia kosztów produkcji artykułów rolniczych.

Ręce robocze odpływają do tych gałęzi produkcji, w której praca jest lepiej opłacana. Jest to zjawisko powszechnie znane. Otóż należy stwierdzić, że dopiero rolnik mający gospodarstwo o powierzchni 10—20 ha gruntów rolnych uzyskuje obecnie w Szwecji dochód, jaki mógłby otrzymać pracując w przemyśle jako przeciętny robotnik. W tych warunkach siłą rzeczy wytworzył się wyraźny odpływ ludności zatrudnionej w rolnictwie do miast. Przynagla to do zastępowania pracy żywej w możliwie szerokim zakresie pracą maszyn oraz skłania do możliwie pełnego i umiejętnego wykorzystania pozostałych rąk roboczych. Uzbieranie warsztatów rolnych w środki produkcji napotyka jednak trudności wobec faktu, że według danych z 1953 roku ilość gospodarstw rolnych dających dochody poniżej 5000 koron rocznie była dwukrotnie większa od ilości innych przedsiębiorstw dających takie dochody. W tych warunkach części dochodu narodowego ulegające kapitalizacji są chętniej przerzucane na potrzeby produkcyjne przemysłu lub górnictwa niż rolnictwa. Pomimo tego zastrzeżenia dość poważne sumy stale płyną na intensyfikację produkcji rolnej, przede wszystkim na jej dalszą mechanizację. W tych warunkach jest jednak rzeczą szczególnie ważną, by poczynione inwestycje były rentowne, by ich dokonanie obniżyło koszty produkcji w stosunku do gospodarstw, w których praca żywa nie jest w dostatecznym stopniu zastąpiona pracą maszyn. Takimi są właśnie drobne warsztaty rolne. Co się tyczy ziemi użytkowanej rolniczo, to cena jej wzrosła w okresie powojennym dwukrotnie, podczas gdy cena lasu na pniu wzrosła pięciokrotnie. W tych warunkach słabnie tendencja do zmiany gruntów leśnych na orne, natomiast może się rozwinąć dążność do zalesienia najlichszych gruntów uprawnych.

### Struktura obszarowa gospodarstw szwedzkich i jej racjonalizacja

Ponieważ trudno liczyć na taki wzrost popytu wewnętrznego i zagranicznego na szwedzkie płody rolne, który by zapewnił wzrost cen w stosunku do cen innych produktów, szcze-

gólnie pilną staje się obniżka kosztów produkcji w rolnictwie. W związku z tym szczególnie znaczenia nabierają takie gospodarstwa, które posiadają dostateczną łatwość zamiany bar-

dziej kosztownych czynników produkcji tańszymi oraz przedstawienia swej produkcji na gałęzie bardziej opłacalne. Wyraźną przewagę pod tym względem mają gospodarstwa większe nad mniejszymi. Należy dodać, że wielkość gospodarstw rolnych jest tu mierzona zarówno ich obszarem jak i ilością zatrudnionych w nich osób. Dane statystyczne wskazują wyraźnie, że w porównaniu z 1935 r. (=100) cena robocizny w rolnictwie wzrosła w 1953/54 do 496, maszyn do 231, kosztów budowy do 378. W rezultacie o racjonalizacji warsztatu rolnego można mówić wtedy, gdy przy tej samej ilości zużywanej robocizny rozporządza on większą ilością ziemi, maszyn i budynków. Racjonalizację mamy więc przy spadku wielkości gospodarstw mierzonej ilością robocizny lub przy wzroście wielkości gospodarstwa mierzonej jego powierzchnią.

W praktyce istnieją liczne czynniki hamujące przebudowę dotychczasowej struktury rolnej. Wprawdzie liczne rodziny siedzące na drobnych skrawkach ziemi nie są w niektórych porach roku w pełni zatrudnione, jednak bardzo często poprzez zdobycie zajęć ubocznych trudności te zostają przezwyciężone — takimi zajęciami może być praca w lasach, ogrodnictwo, rybołów-

stwo, rzemiosło, praca w przemyśle itd. Przy posiadaniu takiej pracy ubocznej sytuacja drobnego rolnictwa ulega poważnej zmianie, chociaż szereg ujemnych cech tego drobnego warsztatu rolnego pozostaje. Szczególnie jaskrawo trudność zastąpienia drobnych gospodarstw bardziej racjonalnymi, większymi przejawia się na północy kraju, gdzie przeważają drobne, rozrzucone wśród lasów gospodarstwa, które w małej mierze nadają się do stworzenia z nich warsztatów rolnych o pożądanych rozmiarach. Co gorsza, gospodarstwa te są skazane na jednokierunkową gospodarke, nastawioną na produkcję mleka, mimo że ceny masła mają na dłuższą metę tendencję wyraźnie spadkową. Wypływa to z faktu, że w warunkach północnej Szwecji lepsze płony dają łąki, pastwiska i w ogóle użytki zielone, i że rozszerzenie produkcji roślinnej kosztem hodowlanej prowadziłoby do mniejszego zapotrzebowania pracy, podczas gdy uzyskanie tutaj zarobków ubocznych nie zawsze jest rzeczą łatwą. Uwypuklone trudności piętrzące się przed racjonalizacją rolnictwa szwedzkiego muszą być stale brane pod uwagę, gdy chcemy wyrobić sobie pogląd na przebieg tej racjonalizacji i tempo, w którym ona może się odbywać.

### Zmiany w ilości gospodarstw rolnych od pierwszej wojny światowej

Nie łatwo uchwycić dokładnie przemiany, którym uległa struktura rolnictwa szwedzkiego w okresie po pierwszej wojnie światowej. Trudność tę powodują nie tylko niedokładności tkwiące w samej statystyce, lecz również fakt, że niektóre zmiany w strukturze mogą mieć charakter przej-

ściowy, mogą być wywołane przyczynami szybko mijającymi. Według danych statystycznych zmiany w ilości gospodarstw rolnych różnych kategorii wielkości miały w okresie po pierwszej wojnie światowej następujący charakter (tab. 1).

Tabela 1  
Zmiany w ilości gospodarstw rolnych (przeciętnie rocznie) w liczbach absolutnych i względnych

Gospodarstwa o powierzchni gruntów ornych ha	1913/20 1927	1927— —1932	1932— —1937	1937— —1944	1944— —1955
0,26— 2	—1658 —1,2%	+296 +0,2%	—1983 —1,6%	+ 984 +0,9%	—3187 —2,7%
2— 5	— 70 —0,1%	— 233 —0,2%	— 559 —0,5%	— 849 —0,7%	—1690 —1,6%
5—10	+ 35 +0,0%	+ 263 +0,3%	+ 290 +0,3%	— 351 —0,4%	— 727 —0,8%
ponad 10	— 372 —0,4%	— 34 —0,0%	+ 256 +0,3%	— 385 —0,4%	+ 411 +0,4%

Okres 1937—1944 nie został pominięty w tabeli, ale nie jest typowy wobec specyficznych warunków, które zaistniały w okresie drugiej wojny światowej (trudności aprowizacyjne jakie przeżywała miejska ludność Szwecji).

Na podstawie przytoczonych danych można stwierdzić, że tendencje zmian ilości gospodarstw o powierzchni 0,26

do 2 oraz powyżej 10 ha gruntów ornych nie są wyraźne. Natomiast w sposób zupełnie określony następuje stale zmniejszanie się ilości gospodarstw o powierzchni 2—5 ha oraz wzrost w okresie międzywojennym gospodarstw o powierzchni 5—10 ha, a następnie spadek ich ilości. Należy przy tym zaznaczyć, że zmiany te przebiegały różnie w różnych częściach kraju.

## II. POLITYKA AGRARNA A STRUKTURA WARSZTATÓW ROLNYCH

Ustawodawstwo z 1947 r., zmierzające ku przyspieszeniu przebudowy struktury agrarnej w kierunku uznania za pożądany, stanowi drogę działania mającą w Szwecji już wielowiekową przeszłość.

**Sprawy związane z podziałem gospodarstw rolnych.** Już w średniowieczu następował podział gospodarstw rolnych, wynikający z postępowania spadkowego. Obciążanie każdego gospodarstwa chłopskiego jednakowymi podatkami powodowało niemożność uiszczania ich przez zagrody, których rozmiar uległ znacznemu zmniejszeniu. Prowadziło to do szeregu komplikacji przy poborze podatków, wobec czego w 1459 r. wyszło odpowiednie zarządzenie przeciwstawiające się podziałowi jednostek podatkowych. Ustawodawstwo Gustawa Wazy z 1555 r. szło w tymże kierunku, ale przepisy w nim zawarte były uzasadnione nie tylko względami podatkowymi, lecz również obawą, że chłopci nie potrafia należycie wyżywić siebie i rodzinami na rozdrobnionych gospodarstwach. W ogóle jednak głównym motywem nakazów podziału gospodarstw chłopskich były nadal względy podatkowe.

Powiększenie się zaludnienia kraju w XVIII w. wysuwa problem wyżywienia dość szybko rozwijającej się ludności. Dlatego też państwo zaczyna kłaść duży nacisk na branie pod pług gruntów dotąd nieuprawianych. Podział gospodarstw chłopskich uznano za moment sprzyjający w szukaniu brakującej ziemi drogą uprawy nowin, wobec czego poprzednie ograniczenia co do podziału gospodarstw zostały złagodzone.

Podział gospodarstw w związku z zagęszczeniem się ludności na wsi następował jednak w tak szybkim tempie, że już w początkach XIX w. powstała obawa, iż spowoduje to proletaryzację chłopów i że znaczna część gospodarstw nie będzie w stanie dać utrzymania pracującym na nich ro-

dzinom. Dlatego też w 1827 r. wyszła ustawa zabraniająca podziału gospodarstw na części, które nie zapewniają ich właścicielom z rodziną należytego utrzymania. Za gospodarstwo odpowiadające wymaganiom ustawy uznano takie, które zapewni zwyczajowo ustalone bytowanie rodzinie, składającej się z trzech osób pracujących i na którym można utrzymać konia lub parę wołów, 2—3 krowy oraz 5—6 owiec lub kóz.

Radykalna zmiana następuje około połowy XIX w., gdy emigracja do Ameryki i odpływ do przemysłu wyludniają wieś szwedzką. W związku z tym powstaje konieczność podjęcia kroków w kierunku zahamowania tego wyludnienia. Dlatego też wszelkie zarządzenia hamujące podzielną gospodarstw chłopskich zostają ostatecznie zniesione w 1896 r., a równocześnie są czynione wysiłki, by zwiększyć ilość drobnych gospodarstw. W tym celu od 1904 r. udzielane są przez państwo pożyczki dla pragnących założyć własne drobne gospodarstwo rolne. Akcja ta osiągnęła największe rozmiary w latach 1933—36, gdy zaczęto szczególnie intensywnie popierać tworzenie gospodarstw robotniczych.

Jednak już wtedy rozwijają się i inne tendencje. Ceny płodów rolnych ulegają znacznemu spadkowi, zarówno pod wpływem wyraźnego wzrostu produkcji rolniczej Szwecji w okresie po pierwszej wojnie światowej, jak i pod wpływem ogólnego kryzysu, który dotknął świat kapitalistyczny od schyłku lat dwudziestych. Przy spadku cen artykułów rolniczych i nożących cen, otwartych na niekorzystne rolnictwa, stało się jasnym, że drobne warsztaty rolne, których powstawanie popierało państwo, nie mogą dać utrzymania ich właścicielom. W związku z powyższym już w 1937 r. zostają znów wprowadzone ograniczenia w sprawie podzielną gospodarstw,

a pomoc państwa została skierowana na tworzenie warsztatów rolnych, zapewniających utrzymanie ich właścicielom z rodziną. Za takie uważano gospodarstwa o powierzchni nie mniejszej niż 15 ha ziemi użytkowanej rolniczo, o ile w pobliżu ich właściciele nie mogli dostać stałej pracy dodatkowej.

#### **Tzw. racjonalizacja zewnętrzna.**

Niskie ceny artykułów rolniczych spowodowane kryzysem doprowadziłyby rolnictwo szwedzkie do ruiny, gdyby nie wprowadzono całego systemu sztucznego podtrzymywania tych cen. W związku z rozbudową tego systemu powstał problem zarówno wysokości dopłat państwowych jak i kierunku, w którym miały one iść. Wiadomo, że odpowiednimi cenami jednych artykułów (np. mleka) są szczególnie zainteresowane drobne gospodarstwa, innych (np. zbóż) — większe. Powstał również problem, czy przy istniejącym układzie kosztów produkcji mniejsze gospodarstwa będą w stanie należycie usprawnić swoją organizację, a dzięki temu obniżyć koszty produkcji, co w ostatecznym wyniku umożliwiłoby zmniejszenie wydatków państwowych na podtrzymywanie cen płodów rolnych. Kompleks tych zagadnień był rozpatrywany od 1942 r. i w rezultacie podjęto znane uchwały z 1947 r.

Postanowienia te opierały się na następujących przesłankach. Za pożądany rozmiar gospodarstw uznano 20—30 ha ziemi ornej. Gospodarstwa takie pozwalają na pełne zatrudnienie dwóch rodzin, co daje duże korzyści z punktu widzenia organizacji pracy. Nazwano te gospodarstwa normalnymi. Uznano jednak za celowe dbać również o gospodarstwa posiadające 10—20 ha gruntów ornych, a więc mogące dać zatrudnienie rodzinie chłopskiej. Gospodarstwa te traktuje się jako typ wyjściowy. Przy ustalaniu rozmiaru gospodarstw przyjęto zasadę, że jego użytkownik powinien mieć z gospodarstwa takie dochody, jakie ma średnio wykwalifikowany robotnik fabryczny.

Gospodarstwa należące do typu wyjściowego i większe uznano za samodzielne, mniejsze za niesamodzielne. Te ostatnie nie dają pełnego zaspokojenia potrzeb ich właściciela z rodziną, wobec czego musi on zarabkować ubocznie. Jeśli taki gospodarz jednak czerpie większość dochodów z gospodarstwa, to traktowane jest ono jako trwałe drobne gospodarstwo

rolne, natomiast jeśli większość dochodów płynie z zarobków ubocznych, to mamy do czynienia z drobnymi gospodarstwami pomocniczymi. Gdy gospodarz nie tylko że nie może zaspokoić swych potrzeb dochodami z warsztatu rolnego, lecz nie może również zdobyć w okolicy dostatecznych dochodów ubocznych, mamy do czynienia z przejściowym (nieżywotnym) gospodarstwem.

Otóż te ostatnie gospodarstwa stanowią w rozumieniu omawianego ustawodawstwa przedmiot racjonalizacji zewnętrznej, tj. zabiegów mających na celu takie scalenie drobnych gospodarstw, by zyskały one pożądane rozmiary. W tym celu przewidziane zostało powołanie odpowiedniego aparatu wykonawczego, który miał zarazem przejąć i zakończyć działalność dawnych organów realizujących pomoc finansową dla drobnych gospodarstw rolnych.

Powołany aparat mógł oprzeć przeprowadzenie racjonalizacji zewnętrznej na stosowaniu takich zabiegów, jak: udzielanie pożyczek, skup z wolnej ręki i następnie odsprzedaż żywności gospodarstw, skup na podstawie prawa pierwokupu, wykup drogą wywłaszczenia, udzielanie porad i wyjaśnień. Należy zaznaczyć, że sprawa pierwokupu uległa zmianie z chwilą wprowadzenia w 1955 r. ustawy o obowiązku uzyskania zezwolenia na zmianę tytułu własności nieruchomości ziemskiej. Co się dotyczy wywłaszczenia, to w samym założeniu ustawodawcy było przewidziane jego stosowanie tylko w wyjątkowych wypadkach.

**Ograniczenia dotyczące przewłaszczenia nieruchomości ziemskich. Ustawodawstwo przeciw dewastacji.** W okresie feudalnym prawo posiadania ziemi było ograniczone i zainteresowani bacznie śledzili, by niepowołani (w ich rozumieniu) ziemi nie nabywali. Stosunki ulegają zmianie z chwilą zapanowania kapitalizmu. Powstaje jednak wtedy dla szerokiej rzeszy ludności wiejskiej duże niebezpieczeństwo w postaci masowego wykupywania lasów i ziemi, szczególnie na północy kraju, przez towarzystwa akcyjne. Kolonizacja prowadzona przez te towarzystwa tworzyła zastępy drobnych rolników w całości od nich uzależnionych. Dlatego też wychodzi w 1906 r. ustawa przeciwstawiająca się temu ujemnemu zjawisku i zabraniająca w niektórych częściach Szwecji Północnej nabywa-

nia ziemi towarzystwom akcyjnym. Ustawa ta była stopniowo rozszerzana również i na inne obszary a w 1925 r. objęła już cały kraj.

Z biegiem czasu stwierdzono, że nadzór nad przewłaszczeniem gospodarstw rolnych jest konieczny również i w stosunku do osób prywatnych. Podczas pierwszej wojny światowej rozwinęła się znaczna spekulacja ziemią. W związku z tym wydano w 1918 r. ustawę ograniczającą prawo kupna i sprzedaży ziemi bez odpowiedniego nadzoru ze strony państwa. Ustawa ta miała charakter czasowy i obowiązywała zaledwie dwa lata. Gdy jednak podczas drugiej wojny światowej znów rozszalała się spekulacja ziemią, wyszła ustawa z 1945 r. przewidująca, że kupno lub zamiana gospodarstwa rolnego wymaga zezwolenia odpowiednich władz. Zezwoleń takich odmawiano, jeśli nabywca zamierzał posiadać ziemię w celach spekulacyjnych lub gdy chciał przyłączyć do swego inne gospodarstwo, pomimo że obie jednostki mogły dobrze rozwijać się, zachowując swą samodzielność. Ustawa ta miała wprawdzie charakter prowizoryczny, ale jej działanie zostało przedłużone w 1948 r., a następnie w 1955 r. Ustawodawstwo z 1955 r. łączy zresztą poprzednie postanowienia ze sprawą zewnętrzną racjonalizacji. Obowiązkiem odpowiednich władz przy udzielaniu zezwolenia na nabycie ziemi, jest nie tylko stwierdzenie, że przechodzi ona w ręce odpowiedniego nabywcy, ale również faktu, że nie stanowi obiektu, który należy poddać zewnętrznej racjonalizacji.

Wobec tego, że w okresie, gdy nie było nadzoru nad obrotem ziemią znaczne jej ilości przeszły w ręce osób, co do których istniała obawa, że w ich ręku warsztaty rolne ulegną dewastacji, rozwija się ustawodawstwo biorące je w obronę. Ustawodawstwo to zyskało charakter trwały w 1947 r. Od tej chwili nadzór odpowiednich władz, rozporządzających ustawowymi sankcjami, obejmuje wszystkie gospodarstwa posiadające więcej niż 2 ha gruntów ornych.

Z dewastacją mamy do czynienia, gdy gospodarza posiadacza danego warsztatu rolnego prowadzi do wyjałowienia ziemi, zmarnienia inwentarza lub zniszczenia budynków. Zarzucanie uprawy roli tam, gdzie nie ma odpowiednich warunków do prowadzenia gospodarki, nie stanowi w rozumieniu ustawy jej dewastacji.

**Państwowa racjonalizacja struktury agrarnej czy też swobodne jej przekształcanie się?** Zabiegi państwowe zmierzające w kierunku oddziaływania na strukturę agrarną kraju wpływają zarówno na przyspieszenie pewnych tendencji, wynikających ze stosunków rynkowych, jak i na ich hamowanie, przy czym oddziałują tu zarówno przyczyny o charakterze ogólnogospodarczym jak i politycznym, społecznym. Ingerencja państwa może spowodować, że odbywające się przemiany przyjmą formy, które czynniki rządzące uważają za pożądane. Wreszcie należy zaznaczyć, że oddziaływanie państwa na strukturę agrarną może iść dwiema drogami: mogą być stosowane posunięcia mające bezpośrednio na celu to oddziaływanie, lub też mogą być stosowane różne posunięcia mające na celu inne zadania, niż przebudowę struktury agrarnej, ale słabiej lub mocniej oddziałujące pośrednio na tę przebudowę.

**Wyniki bezpośredniego oddziaływania państwa na strukturę agrarną.** Uwagi dotyczące tych wyników zaczniemy od sprawy racjonalizacji zewnętrznej. W okresie gdy została uruchomiona odpowiednia akcja państwowa w kierunku przyspieszenia tej racjonalizacji, ilość przedsiębiorstw rolnych zmniejszyła się przeciętnie o 6000 rocznie, a gospodarstw rolnych o 5000, obejmując przede wszystkim drobne, nieżywotne warsztaty. Równocześnie w tym okresie urzędy rolne przyczyniały się do scalania przeciętnie 1000 do 1300 gospodarstw rocznie, a więc około  $\frac{1}{4}$  likwidowanych gospodarstw.

Należy jednak poczynić poważne zastrzeżenia co do możliwości oddziaływania państwa w obecnych warunkach na szerszą skalę w kierunku racjonalizacji struktury agrarnej. Nieżywotne drobne gospodarstwa są szczególnie liczne w okolicach, gdzie gospodarz i jego rodzina nie mogą zdobyć w dostatecznej mierze zajęć ubocznych. A przecież tylko nieliczni w tych warunkach decydują się na zlikwidowanie gospodarstwa i przejście od razu do innego zawodu. Łatwiej porzuca swe gospodarstwo rolnik, który mając wiele pracy ubocznej stopniowo się do niej wciąga, przekonuje się o większych korzyściach z pracy w innych zawodach niż w rolnictwie i w rezultacie traci chęć gospodarowania na swym małodochodowym skrawku ziemi. W rezultacie może się okazać, iż większą trwałość zachowywać będą drobne gospodarstwa rolne typu przeje-

ściowego niż gospodarstwa o charakterze pomocniczym. Państwo jednak nie przeciwdziała bezpośrednio temu zjawisku. Bezpośrednia działalność państwa przy racjonalizacji zewnętrznej ogranicza się do niehamowania likwidacji gospodarstw oraz do poparcia scalania tych gospodarstw, które tego pragną i odpowiadają określonym warunkom.

**Wpływ regulacji cen na przebudowę struktury agrarnej.** Przechodząc do zabiegów państwa, oddziałujących pośrednio na przebudowę struktury agrarnej, musimy stwierdzić, że istnieje ich duża ilość. Zatrzymamy się na jednym z nich, mającym szczególnie duże znaczenie, a mianowicie na regulowaniu cen przez państwo. Otóż wpływanie państwa na ceny może oddziaływać na gospodarstwa rolne w dwóch kierunkach: może powodować zmiany w ogólnym poziomie dochodów rolników oraz wpływać na wysokość dochodów w gospodarstwach rolnych pewnych rozmiarów, jako nastawionych na określone typy produkcji.

Mówiąc o kształtowaniu się cen trzeba przypomnieć, że osiągnięto (przy ogólnej tendencji podniesienia stopy życiowej robotników fabrycznych) takie ukształtowanie poziomu cen rolnych, iż rolnik posiadający 10—20 ha gruntów ornych ma dochód równający się dochodowi przeciętnego wykwalifikowanego robotnika fabrycznego. Rolnicy posiadający mniejsze gospodarstwa okazali się w warunkach gorszych niż przeciętni robotnicy fabryczni — stąd wynikają też przedstawione już tendencje w kształtowaniu się struktury agrarnej. Zarazem wzrost płac w rolnictwie szedł oporniej niż w przemyśle. Powodowało to silny odpływ robotników rolnych zmuszający większe warsztaty rolne do coraz dalej idącej ich mechanizacji. Okresy wzrostu cen artykułów rolniczych były natomiast czynnikiem hamującym odpływ przedsiębiorców rolnych do innych zawodów, nawet tych, którzy nie mogli tego wzrostu cen należycie wyzyskać (drobni rolnicy). Widzimy więc tu przeciwstawne tendencje we wpływie kształtowania się cen, a przez to i dochodów na strukturę agrarną. Należy zaznaczyć, że polityka państwa

w zakresie oddziaływania na ceny, idąca w kierunku zmniejszania różnicy między dochodami wsi i miasta, popierająca wzrost cen płodów rolnych, zaczęła sprzyjać, pomimo małej elastyczności spożycia tych artykułów, powstawaniu ich nadprodukcji i utrudniać postulowane zmniejszanie tej różnicy.

Różnica ta powstała przede wszystkim między dochodami drobnego rolnika a robotnika fabrycznego. Stąd wynikała konieczność akcji państwowej w kierunku racjonalizacji zewnętrznej rolnictwa. Ale równocześnie ze względów społecznych i ogólnogospodarczych konieczna stała się akcja do pewnego stopnia przeciwstawna tej ostatniej, a mianowicie akcja podtrzymywania — za pomocą specjalnej polityki — cen produktów zwierzęcych, które odgrywają tak wielką rolę w gospodarstwach drobnych rolników. W rezultacie zostały ustalone dość znaczne dopłaty do cen mleka. Musiało to w sposób sztuczny podnosić żywotność drobnych gospodarstw i hamować w pewnej mierze proces ich likwidacji.

Hamująco na rozszerzenie produkcji zbożowej w większych gospodarstwach rolnych działała polityka państwowa na odcinku cen, zmierzająca do stworzenia korzystnej relacji cen mleka w stosunku do ceny zboża. Był to również państwowy czynnik sprzyjający zachowaniu drobnych gospodarstw rolnych.

**Wnioski.** Wpływ polityki państwa, bezpośrednio i pośrednio związanej z kształtowaniem struktury agrarnej, szedł w różnych kierunkach, wobec czego jedne zabiegi były osłabiane przez inne. Szereg tych zabiegów mógł dawać jedynie nieznaczne rezultaty. Dlatego też politykę państwa na omawianym odcinku należy traktować jedynie jako pewne, niezbyt wielkie oddziaływanie na tempo i warunki przebudowy struktury agrarnej. Natomiast zasadnicze linie, po których idzie ta przebudowa, należy uzasadnić działaniem sił tkwiących w relacji cen, po pierwsze między czynnikami produkcji w rolnictwie a po drugie między cenami i kosztami produkcji w rolnictwie a w innych gałęziach gospodarki narodowej.

### Porzucanie pracy na roli przez rolników

Już poprzednio zaznaczyliśmy, że ilość przedsiębiorców rolnych spada w ostatnich czasach przeciętnie o 6000 rocznie. Jest to wypadkowa dwóch procesów: odbywającego się ubywania co roku z różnych przyczyn pewnej ilości tych przedsiębiorców oraz dopływu nowych. Wobec tego, że tempo drugiego z tych procesów jest słabsze niż pierwszego, następuje zaznaczony spadek ilości przedsiębiorców rolnych.

Mówiąc o tych ostatnich należy

stwierdzić, że jest wśród nich znaczna ilość osób w wieku powyżej 50 lat. Wpływa to z oczywistego faktu, że członkowie rodzin muszą dłuższy okres czasu czekać, nim zastąpią głowę rodziny, ewentualnie sami dorobią się własnego gospodarstwa. Według danych z 1950 r. przedsiębiorcy rolni w wieku ponad 50 lat stanowili wysoki procent ogółu przedsiębiorców rolnych (tabl. 2).

Tabela 2

**Odsetek przedsiębiorców rolnych w wieku ponad 50 lat w stosunku do ogółu (1950)**

Gospodarstwa o powierzchni gruntów ornych w ha	Przedsiębiorcy posiadający najemne siły	Przedsiębiorcy bez sił najemnych	Ogółem przedsiębiorcy rolni
Poniżej 2	78	74	74
2—5	80	58	61
5—10	73	45	53
10—20	64	40	49
ponad 20	44	46	45
ogółem	64	52	56

Duży odsetek starszych gospodarzy wśród drobnych przedsiębiorców rolnych wynika częściowo z faktu, że do gospodarstw tych dopływa mało nowych sił, ale przede wszystkim z faktu, że pracują oni do późnej starości oraz że pewna ilość robotników rolnych i leśnych, gdy uciuła po latach środki wystarczające by nabyć drobne gospodarstwo, zasila tę kategorię samodzielnych rolników. Wśród przedsiębiorców rolnych jedynie nieduży odsetek stanowią kobiety, przy czym wśród nich znaczną ilość stanowią wdowy. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w okresie 1920—1950 nastąpiło zmniejszenie się ilości młodszych roczników wśród przedsiębiorców rolnych w stosunku do starszych.

Co się tyczy przyczyn powodujących porzucanie przez przedsiębiorców rolnych swych gospodarstw, to mają one zarówno charakter naturalny jak i ekonomiczny. Do pierwszej kategorii zalicza autor śmierć i kalectwo. Należy stwierdzić, że przeciętna ilość roczna opuszczonych z tego tytułu gospodarstw stopniowo się zmniejsza wobec wzrostu przeciętnego wieku oraz bezpieczeństwa pracy. Autor podaje, że pewna część przedsiębiorców na starość z przyczyn ekonomicznych

ustępuje ze swych przedsiębiorstw i przechodzi do innych zawodów. Autor zaznacza, że proces ten przybiera na sile. Wzrost dobrobytu wśród członków rodziny, którzy emigrowali do miast, stanowi moment przyspieszający porzucenie pracy przez przedsiębiorców rolnych. Dążą oni, po osiągnięciu pewnego wieku, do opuszczenia swego warsztatu i przeniesienia się do miasta by osiaść wśród bliskich.

Nie jest łatwo ustalić jaki jest wpływ mechanizacji rolnictwa na omawiany proces. Mechanizacja pozwala na przejście do pracy lżejszej, co ma duże znaczenie szczególnie dla ludzi starszych, słabszych, ale równocześnie zmusza do należytego poznania pracy maszyn, nieraz dość skomplikowanych, co dla tej kategorii przedsiębiorców może już stanowić pewną trudność.

Natomiast bardzo jasny jest związek między wzrostem ceny sprzedaży gospodarstw a spadkiem przeciętnego wieku przedsiębiorców porzucających swój warsztat: mając większe możliwości finansowe decydują się oni na zrezygnowanie z pracy.

Co się tyczy wreszcie przechodzenia do innych zawodów, to należy stwierdzić, że momentem hamującym jest przeciętnie starszy wiek przed-



siębiorców rolnych. Na zakończenie autor zaznacza, że momentem, który mógłby przyspieszyć odejście ze swych gospodarstw szeregu starszych wiekiem przedsiębiorców rolnych, byłoby rozszerzenie i pogłębienie ustawowej opieki nad tymi osobami.

**Rekrutacja nowych przedsiębiorców rolnych.** Na miejsce ustępujących przedsiębiorców rolnych przychodzą nowi, którzy rekrutują się głównie spośród członków rodzin przedsiębiorców rolnych oraz spośród sił najemnych. Dopływ z innych zawodów ma znaczenie tylko drugorzędne.

Momentem, który posiada szczególnie duży wpływ na rozmiary dopływu nowych gospodarzy do rolnictwa, jest ogólna sytuacja gospodarstwa kraju. Przy wytworzeniu się stanu rzeczy, przy którym przedsiębiorca rolny posiadający poniżej 10 ha ma niższy dochód od dochodu przeciętnego robotnika fabrycznego, siłą rzeczy powstają warunki kierujące do innych zawodów potencjalnych przyszłych przedsiębiorców rolnych. Wystarczy stwierdzić, że właśnie w okresie 1940—1950 (mimo, że część tego okresu to lata wojenne) spośród 2 milionów osób żyjących w 1940 r. z rolnictwa i zajęć pokrewnych odplynęło do 1950 r. 460 000 osób. Wobec przyrostu z tytułu nadwyżki urodzeń nad zgonami

wynoszącego w tym okresie 75 000 osób, ostateczna strata poniesiona przez rolnictwo wyniosła 385 000 osób. Autor jednocześnie zaznacza, że w związku ze zmniejszającym się przyrostem ludności na wsi, znaczenie omawianego odpływu wzrosło.

Wprawdzie omawiając przyczyny odpływu sił zatrudnionych w rolnictwie do innych zawodów autor na czoło wysunął lepsze możliwości zarobkowe w innych działach gospodarki narodowej, to jednocześnie stwierdza on, że zjawisko powyższe nie sprowadza się tylko do tej przyczyny. Ujemny wpływ wywiera na młodych członków rodzin rolników konieczność oczekiwania przez wiele lat na chwilę gdy będą w pełni zatrudnieni w gospodarstwie rodziców. Wiąże się to z faktem, iż drobne gospodarstwa nie mogą dostarczyć pełnego zajęcia drugiej osobie poza przedsiębiorcą (i temu także często nie dają pełnego zajęcia), a o korzystne uboczne zarobki, dające się połączyć z pracą na roli, nie zawsze jest łatwo. Wszelkie zmiany w kierunku skrócenia tych lat oczekiwania na pełne zatrudnienie na ojcowiznie, przy perspektywie stania się w końcu jej właścicielem, prowadzą do osłabienia odpływu członków rodzin od pracy na roli.

### III. PRZEBUDOWA STRUKTURY AGRARNEJ I PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Na podstawie posiadanej statystyki, zresztą dość niekompletnej, można ustalić linie rozwojowe, po których w najbliższym okresie rozwijać się będzie rekrutacja nowych przedsiębiorców rolnych. Wobec tego, że szeregi momentów wpływających na tempo odpływu ludności zatrudnionej w rolnictwie trudno obecnie ściśle ustalić, celowe jest ustalenie kilku alternatyw dotyczących zmian w tempie rekrutacji nowych przedsiębiorców rolnych. Jako podstawową można jednak wysunąć tezę, że przeciętna roczna rekrutacja przedsiębiorców rolnych (mężczyzn), która wyniosła ok. 4000 osób rocznie, spadnie na szychyłku lat szesćdziesiątych do ok. 2500 osób rocznie. Rozumowania te prowadzone są przy założeniu, że stosunki ekonomiczne, które cechują okres powojenny, nie ulegną poważniejszej zmianie.

Autor wyciąga następnie pewne ostateczne wnioski co do przyszłych

zmian w ilości przedsiębiorców rolnych.

Na podstawie dokonanych obliczeń można przypuszczać, że przeciętne roczne zmniejszenie się ilości przedsiębiorców rolnych ukształtuje się na poziomie 5000—6000 mężczyzn. Kobiety nie były brane dotąd pod uwagę.

Biorąc pod uwagę również i kobiety, można ustalić przypuszczalny przebieg spadku ilości przedsiębiorców rolnych obu płci (licząc w tysiącach osób).

Przypuszczalne zmniejszenie się ilości przedsiębiorców rolnych o mniej więcej 100 000 osób w ciągu 15 lat stanowi głęboko sięgający przewrót w dotychczasowej strukturze rolnictwa szwiedzkiego. Zmniejszenie to jest większe niż proces, który dokonał się w tym zakresie w ciągu ostatnich 75 lat. Tak głęboka zmiana może wytworzyć pewne nowe sytuacje, które w dotychczasowych założeniach nie

Tabela 3

Przewidywana ilość przedsiębiorców rolnych w latach 1955—1970 (w tysiącach)

Razem	1955	1960	1965	1970
		304,8	273,3	241,1
w tym kobiet (%)	10,7	11,2	11,7	12,2

były brane pod uwagę a które obecnie trudno ustalić.

**Zmiany w nastawieniu i wydajności rolnictwa.** Przebudowa rolnictwa w kierunku stopniowego zaniku drobnych gospodarstw rolnych siłą rzeczy będzie się łączyła ze zmniejszaniem się ilości bydła. Ilość ta w latach 1955 do 1970 będzie prawdopodobnie spadać o 0,5—1% rocznie. Natomiast produkcja mleka raczej będzie spadać wolniej, gdyż ulegające likwidacji drobne gospodarstwa nie odznaczają się dużą wydajnością mleka od krów. Wzrośnie — na podstawie tychże założeń — produkcja roślinna, przy czym produkcja pasz spadnie na korzyść roślin, uprawianych dla zaspokajania bezpośrednich potrzeb człowieka. Nastąpi zarazem wzrost plonów, bo ulegają likwidacji przede wszystkim gorzej prowadzone gospodarstwa. W rezultacie spadek produkcji, obliczanej w kaloriach, spowodowany cofnięciem

się rozmiarów produkcji hodowlanej zostanie prawdopodobnie z nadwyżką zrekompensowany. Fakt ten może spowodować szereg kłopotów dla szwedzkiego rolnictwa, wobec zwięzającej się pojemności rynku krajowego w zakresie artykułów rolniczych i wobec trudności eksportowych.

Co się tyczy kosztów produkcji, to omawiana przebudowa rolnictwa szwedzkiego, dzięki zwiększeniu wielkości przedsiębiorstw rolnych, może spowodować spadek kosztów. Można przypuszczać, że wyniesie on przeciętnie rocznie około 0,5%.

Przy zachowywaniu nadal założenia, że w kraju będzie stale pełne zatrudnienie, za specjalnie korzystną cechą wzrostu rozmiarów gospodarstw rolnych, z ogólnego gospodarczego punktu widzenia należy uważać możliwość odpływu rąk roboczych do innych zawodów.

### Zmiana struktury agrarnej jako naturalne ogniwo rozwoju

Podsumowując poprzednie uwagi autor stwierdza, że linią rozwojową, którą można wyraźnie dostrzec już od szeregu dziesięcioleci, jest wzrost ceny rąk roboczych połączony z odpływem ludności zatrudnionej w rolnictwie do innych zawodów. W związku z tym procesem staje się konieczne coraz szersze zaopatrywanie rolnictwa w środki produkcji, w szczególności w stale udoskonalane maszyny rolnicze. Zarazem coraz baczniejszą uwagę zwraca się na oparcie produkcji rolnej na warsztatach o takich rozmiarach, przy których da się osiągnąć najlepsze zgranie czynników produkcji, przy których koszty ulegną możliwie poważnemu obniżeniu a sama produkcja będzie mogła iść w kierunku wytwarzania artykułów, zapewniających osiągnięcie możliwie korzystnych cen.

Przez szereg dziesiątków lat przemiany w sytuacji rolnictwa szwedzkiego odbywały się w tempie, przy którym powolna przebudowa struk-

tury agrarnej nie stanowiła dla jego opłacalności większego niebezpieczeństwa. Sytuacja jaka powstała po drugiej wojnie światowej spowodowała szybkie i głęboko sięgające przekształcenie tej struktury w kierunku oparcia produkcji rolnej kraju na większych warsztatach. Proces ten został poparty przez państwo. Znaczenia akcji państwowej, jak o tym była już mowa, nie należy przeceniać. Pomimo różnych momentów hamujących przebudowę struktury agrarnej i prowadzących do hamowania likwidacji wielu już nieżyjących drobnych gospodarstw rolnych, spadek ich ilości trwa nadal z niesłabnącą siłą.

Proces, odbywający się obecnie na wsi szwedzkiej na tle gospodarczej sytuacji w kraju i poza jego granicami, stawia drobnych rolników przed koniecznością powzięcia decyzji przejścia do innego zawodu i szybszej lub powolniejszej likwidacji swego gospodarstwa lub zachowania tego gospo-

darstwa, pod warunkiem intensyfikacji i wyraźnej specjalizacji lub wreszcie powiększenia jego powierzchni, dla obniżenia kosztów produkcji. Te dwie ostatnie decyzje mogą iść z sobą w parze. Wymagają one posiadania odpowiednich środków. Można sądzić, że zaznaczona specjalizacja rolnictwa będzie łączyć się z powstawaniem i rozbudową szeregu placówek obsługujących produkcję rolną, jak: stacje maszyn rolniczych, ośrodki zaopatrywa-

nia gospodarstw w różne pasze, mleczarnie i inne zakłady.

*Opr. A. Żabko-Potopowicz*

W podanym streszczeniu książki O. Gulbrandsena nie zostały rozwinięte te części, które poruszają zagadnienia specyficzne wyłącznie dla stosunków szwedzkich lub nawet poszczególnych części tego kraju.